Rok XIII. Nr. 209 SOSNOWIEC, poniedziałek 1 sierpnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, Centralna 1-a
TELEFONY Redakcji 6.16.82 Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Przeciw nowoczesnemu barbarzyństwu

Papież poraz trzeci potępia rasizm

Niezwykle ostry atak na Niemcy i Włochy

RZYM, 31. 7. Prasa watykańska podaje tekst wielkiej mowy, wygłoszonej przez Ojca św. w Castel Gandelfo do alumnów z Collegium Urbanum.

Mowa ta jest trzecim w ciągu kilku miesięcy skarceniem wybujałego nacjonalizmu i w niezwykle ostry sposób potępia doktryny rasistowskie.

Papież oświadczył, że stanowczo zbyt wiele mówi się na temat rasizmu czy przesadnego nacjonalizmu.

„Być katolikiem — mówił Ojciec św. — znaczy być człowiekiem uniwersalnym, nie zaś nacjonalistą, separatystą, czy rasistą. To są prawdy, które — muszę to stwierdzić — winna rozszerzać akcja katolicka". — Ta akcja katolicka oznacza życie katolickie, bowiem „cóż warte jest jakiekolwiek życie, jeśli ma być pozbawione czynu? Kto walczy z akcją katolicką, ten walczy z Papieżem i w Kościele katolickim sprzeciwiamy się — oświadczył z naciskiem Papież — nacjonalizmowi i rasizmowi, jako kierunkom sprzecznym z doktryną katolicką. — Kierunki te jak się je dziś pojmuje i rozpowszechnia, wznoszą bariery między człowiekiem a człowiekiem, między narodem a narodem.

Kościół potępia również separatyzm bowiem nie zezwala na rozdzielenie żadnej rodziny, powstałej zgodnie z nauką i prawem Bożym.

Musimy też stwierdzić, że pomiędzy akcją katolicką, a partią faszystowską istnieją różnice doktrynalne nie do uleczenia. Należy uznać za specjalnie smutne, że Włochy uznały za konieczne pójść szlakami, wskazanymi przez Trzecią Rzeszę.

W zakończeniu wyjaśnił Ojciec św., iż z punktu widzenia prawdy katolickiej istnieje tylko jedna „rasa" ludzka, a jest nią rodzaj ludzki. Wyraz rasa użyty w innym znaczeniu nazywa Papież barbarzyństwem i przeciwstawia temu pojęciu słowa: ród, szczep, naród, nazywając je terminami bardziej kulturalnymi".

Mowa Ojca św. wywarła olbrzymie wrażenie, zwłaszcza w sferach dyplomatycznych Rzymu, tym bardziej, że nastąpiła przed ogłoszeniem form prawnych nowej włoskiej polit. rasowej Twierdzi się też tutaj, że potępienie separatyzmu dotyczy t. zw. katolików niezależnych tj. ruchu, który objął ostatnio szereg partii b. Austrii.

Wspólny front rasistowski

Włoch i Trzeciej Rzeszy

BERLIN, 31. 7. Duże wrażenie wywołało tu przemówienie Ojca św. w którym prasa niemiecka dopatruje się nie tylko wystąpienia przeciwko teoriom rasistowskim Trzeciej Rzeszy, lecz przede wszystkim ostrej krytyki wyłuszczonej niedawno poglądów faszyzmu na zagadnienia rasowe. W oświadczeniu Mussoliniego, że faszyzm również i w kwestii rasowej kroczy swą drogą i nie naśladuje nikogo i niczego. opinia niemiecka widzi odpowiedź na poglądy, wypowiedziane przez Ojca św.

To wypowiedzenie Mussoliniego zostało wykorzystane przez prasę niemiecka do zaatakowania Watykanu. „Angriff" zapowiada publikację artykułu o politycznej działalności Akcji Katolickiej.



SETNA ROCZNICA URODZIN JANA MATEJKI.

Pan Marszałek Edward Śmigły - Rydz obecny był na nabożeństwie za spokój duszy wielkiego artysty — odprawionym w związku z setną rocznicą urodzin Jana Matejki.

Na zdjęciu Pan Marszałek Śmigły-Rydz opuszcza kościół św. Krzyża w towarzystwie ministra Spraw Wojskowych gen. Głuchowskiego i ministra Kościałkowskiego.

Bomby w Jerozolimie

BEJRUT, 31. 7. O godz. 20 w Jerozolimie w Alei Króla Jerzego wybuchły dwie bomby, 7 osób odniosło rany. — Sprawcy zamachu zdołali zbiec.

JEROZOLIMA, 31. 7. Wieczorem w jednej z najbardziej zaludnionych części dzielnicy żydowskiej wybuchła bomba. Odgłos wybuchu słychać było w całym mieście. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

Wojska czerwone odparte

Krwawa bitwa japońsko-sowiecka

200 zabitych i rannych na nowym froncie wojny

TOKIO, 31. 7. Sekcja prasowa armii koreańskiej donosi, iż Czang-Ku-Feng, oraz wyniosłości na południe od Szatsaoping, które były nielegalnie zajęte przez żołnierzy sowieckich, zostały odzyskane w niedzielę rano przez garnizon japoński, który odparł oddziały sowieckie.

Żołnierzy sowieccy, jak wiadomo, w sobotę w nocy pod ochroną artylerii zaatakowali japońską straż graniczną która wobec odprężenia sytuacji w okręgu Czang-Ku-Feng, była mniej liczna.

Już w piątek żołnierze sowieccy zaczęli budować umocnienia w pobliżu Szatsaoping na terytorium mandżurskim, przekroczywszy nielegalnie granicę. Straż graniczna japońska odparła oddziały sowieckie, po czym powróciła na swe piewotne pozycje, by uniknąć dalszego starcia.

O godz. 16-ej po południu w piątek oddziały sowieckie ponownie zaatakowały Japończyków, którzy je odparli. Wreszcie w sobotę w nocy wojska sowieckie, korzystając z gęstej mgły, pod ochroną artylerii, wspomagane przez czołgi, zaatakowały Japończyków. Oddziały japońskie odzyskały Czang-Ku-Feng i Szatsaoping w niedzielę rano, wypierając całkowicie oddziały sowieckie z terytorium mandżurskiego. O godz. 7 rano w niedzielę artyleria sowiecka bombardowała jeszcze wioskę Kojo, położoną w Północnej Korei.

Straty wojsk sowieckich wynoszą około 200 zabitych i rannych. Na polu walki pozostały zwłoki 30 żołnierzy sowieckich.

Japończycy zdobyli 11 tanków, 2 armaty górskie, 2 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji.

Równouprawnienie Belgii

w dziedzinie zbrojeń

ATENY, 31. 7. W Salonikach ma być podpisana przez premiera greckiego Metaxasa i ministrów, reprezentujących porozumienie bałkańskie z jednej strony a premiera bułgarskiego Kiosseiwanowa — z drugiej strony — wspólna deklaracja, anulująca klauzule wojskowe, morskie i lotnicze układu w Neuilly, t. zn. przynosząca Bułgarii równouprawnienie w sprawie zbrojeń.

Wielkie mocarstwa głównie zainteresowane w tej sprawe W. Brytania i Francja i Włochy, były informowane o rokowanach, które obecnie zostały zakończone i nie zgłosiły sprzeciwu zgodnie z uchwałą, powziętą 14 kwietnia 1935 r. w Stresie, w myśl której zalecono zainteresowanym państwom, by sprawę tę załatwiły w drodze układów w ramach ogólnych i regionalnych gwarancyj bezpieczeństwa.

SPORT

Wysoka porażka „Zagłębia"

Wyniki meczów o wejście do ligi

Wczoraj zostały rozegrane następujące mecze o wejście do ligi okręgowej:

Union Touring — RKS Zagłębie 5:0 (0:0)

W Łodzi mistrz Zagłębia RKS z Dąbrowy poniósł wysoką porażkę w stosunku 5:0 (0:0).

Do przerwy gra była równorzędna przyczem Zagłębie nie wykorzystało kilku dogodnych momentów. Po przerwie zaznaczyła się duża przewaga Touringu, który strzelił w tej fazie gry aż 5 bramek.

Na usprawiedliwienie dużej porażki Zagłębia zaznaczyć należy, że wystąpił on w osłabionym składzie. Między inn. nie grał lewoskrzydłowy Cabaj, którego zarząd klubu zawiesił na trzy miesiące za niesubordynację.

Garbarnia — Dąb 4:2 (2:2)
Legia — Unia (Lublin) 3:1 (1:0)
Śląsk — Gryt 5:1 (4:0)
WKS Grodno — Pogoń (Brześć n/B.) 1:0 (0:0)
PKS (Łuck) — Makabi (Wilno) 1:0 (1:0)
Czarni (Lwów) — Rewera 2:0 (1:0)

Zamknięcie obozu

DLA PRZODOWNIKÓW PIŁKARSKICH Z ZAGŁĘBIA.

W ub. sobotę został zamknięty w Wojkowicach Komornych obóz dla przodowników piłkarskich z Zagłębia Dąbr.

Na trzydziestu czterech uczestników obozu zdało egzamin 32, w tem czterech z wynikiem b. dobrym, reszta z dobrym i dostatecznym. Jeden tylko piłkarz otrzymał notę niedostateczną, a jeden z powodu choroby został po kilku dniach z obozu zwolniony.

Uczestnicy obozu ofiarowali trenerowi Spojdzie miły upominek w postaci przyborów do pisania na biurko oraz laurkę z podpisami, także okręg otrzymał własnoręcznie wykonaną przez uczestników laurkę.

Wszyscy gracze rozjechali się do domu. Dziś rano mają przyjechać z Częstochowy tamtejsi gracze na dwutygodniowy obóz, pod kierownictwem trenera PZPN. p. Spojdy.

Jak już donosiliśmy Częstochowa zgłosiła dotychczas 15 graczy, to też gdyby więcej ich nie przyjechało zarząd okręgu dokooptuje jeszcze kilku graczy z Zagłębia.

Wysoka czy Zagłębianka w lidze?

Zadecyduje o tym mecz finałowy

W Łazach odbył się wczoraj rewanżowy mecz o wejście do ligi okręgowej między tamtejszą Wysoką i Zagłębianką z Będzina. Spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Wysokiej w stosunku 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Pękalski, Kleszcz i Pawlik.

Do przerwy miejscowi mieli zdecydowaną przewagę, jednak atak ich nie mógł się uporać z obroną gości. Dopiero w 35 minucie Kleszcz zdobył prowadzenie dla miejscowych.

Po przerwie miejscowi w dalszym ciągu przeważają i w 30 i 37 minucie zdobywają dwie dalsze bramki przez Pękalskiego i Pawlika.

Gra stała na dobrym poziomie, przyczym prowadzona była dość ostro.

Sędziował p. Heine z Częstochowy, niezdecydowanie.

Wobec tego, że w pierwszym spotkaniu wygrała Zagłębianka 6:0, o awansie do ligi okręgowej zadecyduje finałowy mecz w najbliższą niedzielę na neutralnym boisku, prawdopodobnie w Sosnowcu.

Polska bije Rumunię 96:49

W LEKKIEJATLETYCE.

W drugim dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Rumunia rozegranego w Czerniowcach uzyskano następujące wyniki:

110 m. płotki Haspel 15.6 400 m. Śliwak 51.2 1500 Sołdan 4.5.2. Sztafeta olimpijska 800, 400, 200, 100 m. 1) Polska w czasie 3.39,1, skok wzwyż Kalinowski i Rejske po 178, trójskok Lukhaus 14.70, dysk Fiedoruk 44.30

W oszczepie odnieśli Rumuni jedyne zwycęstwo z wynikiem 62.69.

Dwudniowy mecz (wyniki pierwszego dnia podawaliśmy we wczorajszym numerze) zakończył się wysokim zwycięstwem Polski w stosunku 96:49.

Tenisiści i tenisistki zwyciężają

POLSKA — RUMUNIA 5:0

Baworowski i Spychała pokonali Rumunów 5:0.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 4:1.

Nasze panie pokonały Czeszki o puchar królowej Marii 4:1.

Puchar Davisa

NIEMCY — JUGOSŁAWIA 3:2

Drużyna niemiecka wyjedzie do Ameryki w dniu 8 bm. i rozegra mecze w Bostonie w dniu 18—20 sierpnia.

MECZE TOWARZYSKIE

Czarni (Chropaczów) — Unia 3 : 0 (1 : 0)

Na stadionie Unii w Sosnowcu odbył się wczoraj towarzyski mecz piłkarski Czarni (Chropaczów) — Unia. Wygrali Czarni 3:0 (1:0). Wszystkie trzy bramki zdobył Kala.

Na początku gry Unia z miejsca zdobywa przewagę i goście często pod bramką przeciwnika, którego obrona i bramkarz Kwoka są na stanowisku i wyjaśniają wszystkie sytuacje.

Powoli jednak goście przychodzą do głosu. Przeprowadzają szybkie akcje, z których jedna kończy się strzałem Kali nieuchronnie w róg.

Od tej chwili w ataku Unii nic się poprostu nie klei.

Sytuacja nie zmienia się po przerwie. Kilka sporadycznych wypadów Unii omal nie kończy się bramkami, jednak Bartoś trzykrotnie o centymetry mija się z celem.

Ostatnie pół godziny gry, pomimo utraty dwuch bramek, należy do Unii, której wszyscy prawie gracze przebywali na polowie Czarnych. Pod bramką gości trawła ciągle kotłowanina, wszelkie jednak wysiłki gospodarzy spełzły na niczym, wobec zdecydowanej postawy defenzywnej gości. W tej fazie gry doskonale spisywał się pomocnik Blacharczyk.

Czarni dwukrotnie przerwali się przez mur atakujących gospodarzy i strzelili dwie bramki. **Winę tu ponosi bramkarz Strzemiński, przy pierwszym golu miast piastkować usiłował piłkę schwycić, a przy drugim — przypuszczał, że piłka strzelona z 20 metrów przejdzie ponad bramką, a tymczasem ugrzęzła w siatce.** Zawody prowadził b. dobrze p. A. Trzmiel.

W przedmeczu Śmigły pokonał Unię II 3:1 (2:0), a Unia I-b wygrała z Płomieniem 3:1 (0:0).

SOLVAY — ŚLĄSK 6:3 (3:3).

W Grodźcu miejscowy Solvay pokonał Śląsk (Siemianowice) 6:3 (3:3). Bramki strzelili dla Solvayu: Sitko 2, Rojek, Stelmach i Pietrzak, dla Śląska: Geisler Breguła i lewoskrzydłowy.

W przedmeczu juniorów zwyciężył Śląsk 2:1.

HAKOACH — DIANA 2:1 (2:1).

W Będzinie Hakoach pokonał wczoraj katowicką Dianę 2:1 (2:1). Bramki strzelili: Kohn i Gitler.

W przedmeczu Hakoach II pokonał Cynkownię II 9.2.

W ub. sobotę Hakoach uległ chrzanowskiemu Fablokowi w stosunku 4:0.

SARMACJA — KRESY 2:2 (1:0).

Na własnym boisku Sarmacja zremisowała z Kresami (Chorzów) 2:2 (1:0). — Poza tem rezerwa Sarmacji pokonała Gwiazdę będzińską 5:1.

„DIETEL" — PKS. 8:2.

Na stadionie Policyjnego w Sosnowcu koło LOPP. fabryki Dietel pokonało Pol. KS. z Sosnowca 8:2. Dochód z meczu przeznaczono na LOPP.

STRZELEC (Szarlej) — CKS. 5:2 (2:1).

Nowe władze Śląskiego Oddziału

Związku Dziennikarzy Sportowych R. P.

W Katowicach odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. Przed tym zebraniem odbyło się posiedzenie specjalnie powołanej komisji, która dokonała weryfikacji dziennikarzy sportowych Śląska i Zagł. Dąbrowskiego.

Na przewodniczącego obrad powołano red. Nogaja, na sekretarza red. Kaźmierczaka.

W wyniku obrad zebranie postanowiło powołać do życia oddział Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych na Śląsk i Zagł. Dąbrowskie. Jednocześnie dokonano wyboru władz nowego oddziału.

Skład zarządu przedstawia się becnie następująco: prezes — Bogumił Mikilica, wiceprezes — red. Stanisław Ziemba, sekretarz — red. Jan Śledź. Komisja rewizyjną stanowią red.: Stanisław Nogaj, Tadeusz Lipski i Ludwik Wieczorek.

Ponadto polecono nowemu zarządowi dokooptowanie skarbnika oddziału.

W dalszym ciągu obrad uznano red. Burczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, za organizatora obecnego oddziału i posłano mu za to podziękowanie.

Nowozałożony oddział, liczący obecnie 14 członków, jako też wybrany zarząd wymaga zatwierdzenia ze strony zarządu głównego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P.

Bójka na meczu w Niwce

Dąbrowa wchodzi do A klasy

Wczoraj w Niwce na boisku PMS. odbył się rewanżowy mecz o wejście do klasy A między TS. Dąbrowa i Strzelec kim. Mecz przerwany został na 20 minut przed końcem gry przy stanie 3:0 (1:0) dla Dąbrowy.

W chwili gdy Dąbrowa zdobyła przez Miendę trzecią bramkę, na boisku wynikła awantura, którą wywołali gracze Strzeleckiego. Następnie na boisko wdarli się kibice bijąc również graczy Dąbrowy. Między inn. poturbowani zostali piłkarze Dąbrowy: Bochenek, Balcer i Jamróż. Kres bójce położyła dopiero interwencja policji, wraz z zarządem klubu.

Sprawą tą niewątpliwie zajmie się Wydz. Gier i Dyscypliny. Nie ulega wątpliwości, że Dąbrowa zakwalifikuje się do klasy A.

Włoch zwycięzcą

Tour de France

W niedzielę zakończony został gigantyczny wyścig kolarski „Tour de France".

W ogólnej punktacji zajął pierwsze miejsce Włoch Bartali z czasem 148.24.50 godz., przed Verwaecke—Belgia 148.43.47 godz.

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań

Walasiewiczówna bije rekord polski w skoku wdal

W Grudziądzu rozpoczęły się 17-te lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań.

Pierwszego dnia ustanowiono 2 nowe rekordy Polski, Flakowiczówna ustaliła rekord w kuli, a Walasiewiczówna w skoku wdal z miejsca. W punktacji drużynowej po pierwszym dniu prowadzi Warszawianka 49 pkt., 2) KPW. Pomorzanin — Toruń 17 pkt., 3) Sokół Grudziądz 10 pkt., 4) KPW. Poznań 10 pkt. 5) AZS. Lwów 6 pkt., 6) Stadion Chorzów 4 pkt.

Techniczne wyniki pierwszego dnia były następujące:

Kula: 1) Flakowiczówna (Warszawianka) 13.01 (rekord Polski), 2) Skrzypnikówna (KPW Toruń) 10.95.

60 m. 1) Walasiewiczówna 7.5, 2) Książkówna (KPW Toruń) 7.8.

Skok wdal: 1) Walasiewiczówna 5,71, 2) Słomczewska (IKP Łódź) 5.20

Skok wdal z miejsca: 1) Walasiewiczówna 2.60,5 (nowy rekord Polski), 2) Starzykówna (Warszawianka) 2.39.

W prędbiegach 4×100 m. pierwszy przedtieg wygrał Sokół Grudziądz 54.2 przed KPW. Pomorzanin, a drugi przed nim IKP. Łódź 54.1, przed Warszawianką 55,2

Gdzie jest najwięcej kinomanów

Według danych Bureau of Foreign and Domestic Commerce przy departamencie handlu USA., najwięcej kin dźwiękowych istnieje obecnie w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie 17.000. Dalej idzie ZSRR. z 6.337 kinami. Niemcy — 5.395, Anglia. Francja, Italia itd. Polska z 743 kinami znajduje się w tej statystyce na 11 miejscu.

PROBLEMY DNIA

Smutna dola szewców-chałupników

Dzisiejsza sytuacja gospodarcza naszego kraju wykazuje bardzo duże braki które czym prędzej powinny być usunięte, o ile stosunki społeczne mają ulec gruntownej naprawie w interesie całości i przyszłości Narodu i Państwa. Pomijając już ogólnie znane i głębokie zastrzeżenia dotyczące położenia ekonomicznego sfer pracujących oraz znacznego odłamu drobnego mieszczanina i rzemieślnika, pragnę wskazać na szczególnie smutną dolę szewca-chałupnika.

Są okolice i miasteczka, szczególnie w byłej Kongresówce, przepełnione poprostu szewcami-chałupnikami. Siedzi ich na kupie po kilka set.

Taki szewc, posiadający przeważnie ciasną i nieraz walącą się chałupę i mały skrawek jałowego gruntu, jak np. w powiatach olkuskim, miechowskim, radomskim itd. nie może z roździny wyżyć ani z jałowego gruntu ani ze swego szewskiego rzemiosła, bo brak mu na miejscu odpowiedniego zbytu wobec swych współmieszkańców, chodzących latem notorycznie boso a zimą w jakichś nieprawdopodobnych buciarach łapciach ze słomy lub drewniakach.

Więc między tymi szewskimi rzemieślnikami panuje wielka nędza i stale niedożywianie się już od całego szeregu lat. Pokolen. zaś karleje choroby na tle ustawicznego głodu zbierają obfite żniwo, a młodzież męska z takich środowisk jest wprost niezdatna do spełniania swych powinności wojskowych.

Jeżeli u takiego biedaka szewca-chałupnika zamówi ktoś parę porządnego obuwia to wielkie święto i radość.

Tę nieszczęsną sytuację szewców-chałupników wnet wypenetrowali rozmaici spryciarze.

Zjawił się taki „gość" w tem skupisku notorycznych nędzarzy, i — obiecując stałą pracę — w niesłychany sposób wyzyskiwał biedaków, ofiarując poprostu grosze za wykonanie pary obuwia. Taki nędzarz, nie mając innego wyboru, skwapliwie chwytał „szczęśliwą" okazję i — **wykonując robotę z dostarczonego przez spekulanta materiału—zarabiał przez 16 i 18 godzin pilnej pracy na dobę dosłownie około dwóch złotych a czasem i mniej.**

Z czasem wyzysk niesumiennych spekulantów był coraz gwałtowniejszy a obuwie, w takich warunkach wykonywane, schodziło do roli typowej tandety i towaru poprostu bezwartościowego. Obuwie było niby „tanie" a mimo to ci spryciarze i spekulanci, którzy mieli w swym ręku poprostu monopol skórniczy i obuwniczy, zarabiali i zarabiają na tej krwawicy haniebnie wyzyskiwanego szewca-chałupnika.

Że stan takiego wyzysku mógł przez cały szereg lat trwać, wina to i tego, że ci rzemieślnicy, jako prości ludzie, często analfabeci, nie umieli temu wy nej siły, nie umieli zorganizować skutecznej samoobrony, a nie znajdowali wśród społeczeństwa chętnych inteligentnych społeczników, którzyby im drogi wskazali do zorganizowanej samoobrony i im ku temu skutecznie do pomogli.

W ostatnich czasach tą niedolą szewców-chałupników zainteresowały się lokalne sfery urzędowe, szczególnie powiatowe, stworzyły instruktorów, których zadaniem także jest pomóc zbiorowisku tych biedaków do zrzeszenia się w odpowiednie spółdzielnie.

Rozpoczyna się pocieszający ruch w branży obuwniczej wśród szewców-chałupników, przy pomocy narazie czysto prywatnego kapitału przedsiębiorczych ludzi.

Spółdzielnia szewców - chałupników „Opatrzność stworzyła w Katowicach na całe województwo śląskie i Zagłębie Dąbrowskie składnicę roz-dzieleną przez swoich członków wykonywanego ręcznie obuwia, aby, dając towar solidny, trwały a tani, wyzwolić stan szewstwa chałupniczego z pod wyzysku zachłannych spekulantów, a konsumentów uchronić przed nabywaniem niby taniej, lecz zupełnie bezwartościowej tandety.

Wspomniana spółdzielnia „Opatrzność" skupia w swoich szeregach 400 chrześcijańskich i polskich szewców-chałupników, a swym znakiem ochronnym na każdej parze daje gwarancję solidności a w granicach swej wartości prawdziwie taniego obuwia.

Z radością przyjąć należy, że przy pomocy śmiałych a rzutkich kupców umożliwiło się Spółdzielni „Opatrzność" z produkcją dotąd haniebnie wyzyskiwanych szewców-chałupników wyjść na szerszy teren z solidnym a tanim towarem.

Oby ten przykład polskiej przedsiębiorstwości odbił się należytym echem wśród najszerszych sfer polskich konsumentów!

J. P.....ski

Uroczystość odsłonięcia Pomnika Legionów
w Kielcach przesunięta na jesień

Projektowane na pierwsze dni sierpnia br. uroczystości **odsłonięcia pomnika Legionów i sanktuarium Marszałka Piłsudskiego odłożone zostały do jesieni br.**

Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w gmachu Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie w sierpniu 1914 r. mieściła się pierwsza kwatera Komendanta, jest już całkowicie niemal urządzone. Na zakończeniu również jest porządkowanie placu przed gmachem WF. i PW. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, na którym ustawiono już imponujący postument pomnika i prowizoryczny gipsowy odlew „Czwórki" dłuta prof. A. Raszki z Krakowa — grupy czterech strzelców z Pierwszej Kompanii Kadrowej.

W dn. 8 sierpnia Kielce powitają patrole biorące udział w Marszu Szlakiem Kadrówki.

W dniu tym odbędzie się szereg imprez o charakterze regionalnym i rozrywkowym.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 1 Sierpień	Dziś: Piotra Jutro: PM. Anielskiej Wschód słońca: 3,55 Zachód słońca: 7,29

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiej, ul. Orla 28.

——oOo——

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny 3, zgony 2, krztusiec 11, gruźlica 5, zgonów 4, jaglica 1.

Postrzelenie napastnika
W SIELCU.

W ub. sobotę po południu na ulicy Perla w Sosnowcu doszło do zajścia między Stanisławem Dobrolińskim (Perla 9) a jednym z policjantów. Dobroliński stawił policjantowi opór, a następnie porwawszy duży nóż rzeźnicki rzucił się na policjanta.

Zaatakowany policjant, po ostrzeżeniu napastnika zrobił użytek z broni i ciężko zranił Dobrolińskiego.

Postrzelonego przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

SZTUCZNIE SUSZY SIĘ znane mydło „Kołłontay z pralką". Dlatego jest tak twarde, tak oszczędne w użyciu i tak korzystne.

——(:)——

Z Olkusza

(o) ZBIORY NA OGÓŁ DOBRE. Żniwa na terenie pow. olkuskiego są już prawie na ukończeniu. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, zbiory tegoroczne są na ogół dobre, a w niektórych okolicach lepsze, aniżeli w roku ubiegłym. Naturalnie mowa tu jest o zbiorach w tych okolicach, które nie zostały dotknięte klęską gradobicia.

Przeszło 3300 gospodarzy dotkniętych klęską czeka jednak głód do nowych zbiorów.

List do robotników

W prasie warszawskiej ukazał się wczoraj list otwarty senatora Mariana Wojtka - Malinowskiego do polskich mas pracujących. Senator Malinowski wzywa robotników w swym liście do zjednoczenia się polskich mas pracujących w jedną organizację zawodową. — Autor listu stwierdza, że robotnicy polscy idą różnymi drogami, pod rozmaitymi sztandarami miast stworzyć jedną wielką organizację, która by stała w ich obronie i przyczyniała się do lepszej przyszłości kraju.

„U nas w Polsce — pisze Wojtek - Malinowski los polskich mas zależny jest od tego, czy Polska jako państwo będzie mocna politycznie, bogata gospodarczo oraz społecznie uporządkowana, czy też będzie krajem o wybujałym partyjnictwie, krajem, gdzie przywódcy robotników więcej dbają o swoje korzyści partyjne, niż o interes Narodu i Państwa.

Wasz los jest ściśle i nierozerwalnie związany z dalszymi losami naszego państwa. O ile Polska będzie potężniejszą i bogatszą, o tyle Wam, dzieciom i wnukom Waszym w przyszłości będzie lepiej.

Ale przyszła potęga i bogactwo Polski zależne jest od tego, jak szybko dziś Naród Polski dokona konsolidacji, i jak szybko polskie masy pracujące zdadzą sobie sprawę z dzisiejszej rzeczywistości i zrozumieją, że bez zjednoczenia wszystkich robotników w jednej organizacji zawodowej — nie ma planowej pracy dla przyszłości Polski i lepszego jutra dla polskich mas pracujących".

W dalszym ciągu swego listu stwierdza senator Malinowski, że wybiła już godzina czynu dla polskiego robotnika.

„Czynem tym będzie: Zjednoczenie się polskich mas pracujących w jednej zawodówce.

Wszelkie ociąganie się, wszelkie usiłowanie utrzymania Was, polskich robotników nadal w rozdzieleniu, przynieść szkody już nie tylko Wam samym ale i Polsce.

I dlatego zwracam Wam, Obywatelki Robotnice i Obywatele Robotnicy uwagę na konieczność jak najszybszego dokonania przez was czynu zjednoczenia się wszystkich, całej polskiej masy pracującej w jednej wielkiej zawodówce: w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych.

Jest to dziś, według mojego głębokiego zrozumienia najbardziej paląca potrzeba, moment, którego przeoczyć Wam bezkarnie nie wolno.

——oOo——

Kronika pińczowska

ADRES ODDZIAŁU W PIŃCZOWIE UL. ŻWIRKI I WIGURY 4.

LOTERIA FANTOWA.

W dniu 7 bm. na stadionie sportowym przy ul. 3 Maja Pol. Klub Sportowy koło Pińczów, urządza wielką loterię fantową. Już dzisiaj zdradzić możemy, że rozgrywane będą nader cenne i liczne fanty, dla których warto loterię odwiedzić.

Z KOMITETU BUDOWY REMIZY STR.

Odbyło się posiedzenie komitetu budowy remizy strażackiej w Pińczowie, na którym postanowiono: wezwać zainteresowanych majstrów murarskich do złożenia ofert na roboty murarskie, zasięgnąć informacyj w sprawie drzewa budulcowego, prosić miejscowego architekta miejskiego o objęcie ogólnego nadzoru nad budową remizy. Nadto uchwalono rozpocząć roboty możliwie jak najrychlej, to znaczy po rozstrzygnięciu konkursu na roboty murarskie.

„Oblani" maturzyści
będą mogli złożyć egzamina dopierow 1939 r.

W związku z prośbami tegorocznych maturzystów, którzy nie złożyli egzaminu dojrzałości zwykłego, lub rozszerzonego w terminie wiosennym, o dopuszczenie do powtórnego egzaminu w jesieni br. Min. W. R. i O. P. **zawiadamia, że nie zorganizuje dla tych kandydatów egzaminu w okresie jesiennym.**

Kandydaci, którzy nie złożyli zwykłego lub rozszerzonego egzaminu dojrzałości w terminie wiosennym mogą **egzamin ten powtórzyć najwcześniej w terminie zimowym — styczeń — luty 1939.**

Daty egzaminu podadzą zainteresowanym kuratoria okręgów szkolnych.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 1 SIERPNIA.

1 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich uspcsobieniem ambitnym i samodzielnym. Cechuje ich silna wola, energia, pewność siebie, wrażliwość, są nerwowi, pretensjonalni, lekkomyślni, lubią sensacje, krytykować i ironizować. Mają zamiłowanie do studiowania wiedzy tajemnej i zdolni są do nauk niedostępnych dla każdego, posiadają wrodzoną intuicję i inteligencję oraz są zwolennikami swobodnego życia. Pomimo chwilowych niepowodzeń i intryg wrogów zabezpieczą się na starsze swoje lata i braków materialnych nie zaznają.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Słońce, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 1 8, 15, 22, liczby loteryjne 47591.

Organizm ich skłonny jest do bólów głowy, przeziębienia gardła, zapalenia płuc i nerwicy serca. Powinni wystrzegać się picia zimnych płynów i zdenerwowania.

W roku panowania planety Wenery, spodziewać się mogą zrobienia dobrej kariery, w tym czasie otrzymają większe pieniądze i będą żyć w dobrobycie.

——oOo——

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 1 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.28 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 „W królestwie milionów słoni" — felieton 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Pieśni Verdi'ego w wykonaniu Jadwigi Borczowskiej. 18.30 „Fortepian i książka" 19.00 Audycja żołnierska 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „Wisłą do polskiego morza" — koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki (VIII audycja). Wiek XVII w muzyce europejskiej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 W-wa II.

KATOWICE.

Poniedziałek, 1 sierpnia.

5.15 Audycja poranna 5.20 Muzyka. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Transmisja z Krakowa, 15.05 Radiofonizacja kraju. 15.10 Giełda zbożowa. 15.30 Gawęda o literaturze 17.00 Wskazówki dla hodowców drobiu i królików 17.10 Gra trio salonowe P. R. 17.50 Chwilka społeczna. 17.55 Program na jutro. 21.00 Transmisja z Krakowa 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego. 22.20 Najnowsze przeboje.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD osobisty Marii Katarzyny Kudła, wydany przez gminę olkusko - siewierską zaginął w Kalwarii Zebrzydowskiej.

JOSEK SZNAJGORGIER zgubił w lasku na ul. Mościckiego kartę wojskową, fotografię poświadczoną, zaświadczenie patentu, wydane w Sosnowcu i portmonetkę.

PRZYKŁAD

Nauczyciel jednej z szkół berlińskich stara się wyjaśnić dzieciom, że gdy jakiś organ jest upośledzony w swym rozwoju, to za to inny jest lepiej rozwinięty. Dlatego np. ślepcy mają znakomity słuch.

— Kto może mi podać inny przykład?

Mały Hans wstaje.

U nas teraz, panie profesorze, koszule są krótsze, ale za to twarze coraz dłuższe.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

16)

Zgrzytnął lekko klucz w zamku i drzwi się uchyliły. Baltazar wsunął się przez ten niewielki otwór do środka i natychmiast klucz przekręcił w zamku.

— Więc się uratowałeś! — zawołał następnie zdumiony.

— Jak widzisz.

— Cóż to wszystko znaczy? Co się działo tam, nad morzem?

— Nic nadzwyczajnego — wsypa na całej linii.

— A ochotnicy?

— Do tej chwili pewnie wyłapani przez policję.

— Zatem i „Stella" zostanie zatrzymana?

— Morin nie jest głupi, powinien chyba sam połapać się na wszystkim i zwiać, póki czas.

— O ile domyśla się cokolwiek.

— Przecież dałem mu znać, że dzisiejszej nocy będziemy próbowali zaokrętować ochotników. Musiał przeto wysłać człowieka na umówione miejsce, a ten nie omieszka go chyba dokładnie o wszystkim poinformować.

— Bezwątpienia. Wierzmy, że „Stella" odpłynęła już dawno na pełne morze, gdzie władza polska nie dosięgnie jej.

— Ale cóż będzie z nami? — zatroskał się Stawinoga. — Nie sądzisz chyba, że po tym wszystkim zostawią nas tutaj w spokoju. Ja przynajmniej nie łudzę się niczym podobnym.

— I słusznie przewidujesz. Musimy natychmiast uciekać stąd.

— Dokąd?

— Gdziekolwiek, byle tu nie zostać

— Taka rada diabła warta. Czy myślisz, że w innym miejscu, choćby nie wiem jak ludnym, nie potrafią nas odnaleźć,

— A gdyby nawet, cóż nam mogą zarzucić?

— Choćby nielegalny transport ludzi

— Wyprzemy się wszystkiego. Ochotnicy, których werbowaliśmy — nie znają nas przecież.

— Ale nas znają agenci, którzy w naszym imieniu to robili. A ci, przyparci do muru, wyśpiewają wszystko co wiedzą i czego wogóle nie wiedzą. Byle tylko samym umyć ręce, a nas wpakować do ula.

— Brrr!

— Już ci zimno? — zaśmiał się Stawisoga. — Poczekaj więc w Gdyni jeszcze kilka dni, a będzie ci znacznie cieplej.

— Cóż radzisz?

— Powiadam — wiać, gdzie pieprz rośnie.

— A dziedzilia?

— Niech kat porwie dziedzilię.

Lecz Kalergis bynajmniej nie miał zamiaru tak łatwo zrezygnować z czegoś, co mogło zapewnić mu świetność w niedalekiej przyszłości, a co, ostatecznie, znajdowało się nie tak znowu daleko i sie było tak bardzo nieosiągalne.

— Ty możesz rezygnować, jeśli wola, ale ja nie mam absolutnie takiego zamiaru. Jeżeli jedno się urwało, boć nie myślisz chyba, aby Scheimann powierzył nam jeszcze, po takiej klapie dalszy werbunek. — trzeba się jąć innego działania i innych sposobów. Słuchaj, Feliksie, a gdybyśmy tak odwiedzili w jej zamku pannę Kolanko?

Stawinoga spojrzał na druha rozradowanym wzrokiem .

— A wiesz, że to świetny pomysł. Że mi to też na myśl dotąd nie przyszło. Przecież mam oficjalne zaproszenie.

— Więc jedźmy. Przedstawisz mnie za swojego przyjaciela i basta. Sądzę, że mademoisele Kolanko nie będzie za to na ciebie gniewna.

— Nie ma o czym gadać — jedźmy. Idź natychmiast zapakuj swoje rzeczy, a ja tymczasem dokończę pakowania swoich.

— Bien —już idę.

PROBOSZCZ I PROFESOR.

Siedziba prof. Kolanki w Bukowym Liściu, leżąca po prawej stronie Wisły, prawie środkowym punkcie linii prostej między Gniewem po lewej stronie Wisły na terenie Polski i Kwidzyniem w Prusach Królewskich było to zamczysko bardzo stare, pamiętające może jeszcze czasy starożytnych Prusaków. Kiedy prof. Kolanko odszedł z Uniwersytetu z powodu skasowania jego katedry, długi czas szukał miejsca odosobnienia .gdzie by, mógł założyć stałą dla siebie i rodziny, siedzibę i laboratorium do badań chemicznych. Wreszcie przypadkowo tylko znalazł się na tym rąbku ziemi Rzeczypospolitej, która znajduje się po prawej stronie Wisły nawprost Kwidzynia i tutaj spotkał zamczysko, prawie w ruinach, które po prawdzie nie należało do nikogo.

d. c. n.

Wydawca: Helena Mansiorska, Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.